

Rekordowe zyski korporacji w czasie kryzysu

28 października 2022

Koncern paliwowy Shell ogłosił właśnie, że po raz kolejny w tym roku osiągnął gigantyczne zyski. W okresie trzech miesięcy do września 2022 roku, dzięki wysokim cenom gazu na światowych rynkach, zyski firmy wyniosły 10 miliardów dolarów. Rezultat ten nie jest rekordowy bo w pierwszym kwartale roku, gdy światowe ceny gazu były jeszcze wyższe, zyski tej korporacji wyniosły 11,5 miliarda dolarów.

Dyrektor generalny Shella, Ben van Beurden chwalił się przed inwestorami, że „wypracowujemy solidne wyniki w czasach ciągłej niepewności na globalnych rynkach energetycznych”. Ostatnie dziewięć miesięcy to najbardziej dochodowy okres w historii Shell i wszystko wskazuje na to, że cały rok będzie rekordowy pod względem zysków.

W maju w Wielkiej Brytanii, ówczesny minister finansów Rishi Sunak wprowadził podatek od nadzwyczajnych zysków korporacji energetycznych działających na obszarze Morza Północnego. Nowy podatek, nazwany Energy Price Levy lub „windfall tax”, miał pomóc w pokryciu kosztów rządowego programu pomocy dla mieszkańców Wysp, którzy borykają się z niespotykanym wcześniej poziomem ubóstwa energetycznego. Setek tysięcy ludzi nie stać na płacenie rachunków za prąd i gaz.

Jednak Shell nie zapłacił do tej pory nic a kierownictwo firmy mówi, że nie zamierza płacić tego podatku za ten rok, gdyż firma nie miała żadnych zysków. Kierownictwo Shell podjęło zamiast tego decyzję o przekazaniu miliardów funtów do kieszeni swoich udziałowców. W czwartek firma ogłosiła, że przekaże kolejne 4 miliardy dolarów (ok 3,5 miliarda funtów) udziałowcom i zwiększy dywidendy o 15%. Oznacza to, że udziałowcy Shell dostaną w tym roku za okres do września,

łącznie 26 miliardów dolarów (22,4 miliarda funtów).

Wszystko to odbywa się zgodnie z prawem, bo choć rząd Konserwatystów, w czasie gdy Sunak był ministrem finansów, wprowadził podatek od nadzwyczajnych zysków korporacji energetycznych, to jednocześnie zabezpieczył interesy tych korporacji wprowadzając ulgi i zwolnienia podatkowe. Możliwość odpisania od podatku różnych kategorii kosztów i inwestycji, oznacza, że korporacje takie jak Shell czy BP nie zapłaciły w ostatnich latach w Wielkiej Brytanii prawie żadnych podatków.

Komentując tę sytuację Ed Miliband, który jest ministrem do spraw zmian klimatycznych w gabinecie cieni Partii Pracy, mówił, że obecny podatek od gigantycznych zysków dla firm energetycznych „jest wadliwy i że miliardy funtów z pieniędzy podatników wracają do kieszeni gigantów naftowych i gazowych dzięki absurdalnym ulgom podatkowym”. Zdaniem Milibanda, zyski Shella są kolejnym dowodem na to, że Wielka Brytania potrzebuje wyższego podatku od nadzwyczajnych zysków korporacji paliwowych, by mieć pewność, że firmy te sprawiedliwie dokładają się do kosztów związanych z walką ze skutkami kryzysu energetycznego. Obecny system krytykują też wszystkie inne partie opozycyjne.

Sekretarz Generalna Kongresu Związków Zawodowych (TUC) Frances O'Grady mówiła, że zyski Shella są „nieprzyswoite”, szczególnie w czasie gdy miliony ludzi borykają się z gwałtownie rosnącymi rachunkami. Jej zdaniem, rząd „musi wprowadzić wyższy windfall tax dla firm naftowych i gazowych. „Firmy takie jak Shell traktują rodziny jak bankomaty” – mówiła.

Autorstwo: Bartek Zindulski

Źródło: [Lewica.pl](https://lewica.pl)